

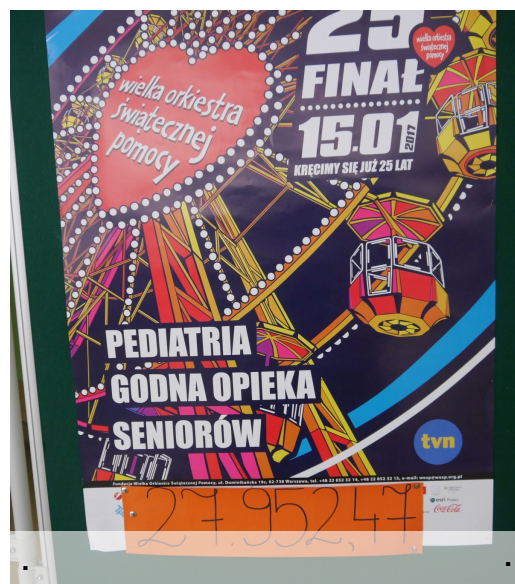


Jak zapewne wiecie, WOŚP organizowana jest już od 25 lat. Nasza szkoła chętnie pomaga w tej akcji. Opowiem Wam, jak WOŚP wygląda od strony wolontariuszy.

Akcja zaczęła się o 9:00. Razem z moimi koleżankami pojechałam na Rynek Główny w Krakowie. Później okazało się, że nie tylko my wpadłyśmy na taki pomysł. Spotkałyśmy koleżanki oraz kolegów z klas drugich i trzecich. Po ciężkich dwóch godzinach „pracy” potrzebowałyśmy napić się czegoś ciepłego. W muzeum w Sukiennicach był jeden z wielu sztabów wolontariuszy, więc tam się udałyśmy, a przy okazji znalazłyśmy się w Dzień Dobry TVN :-). W każdym sztabie było można dostać jedzenie, wodę, coś ciepłego do picia, a przede wszystkim piękne widoki. Pierwszy raz balkon w Sukiennicach był otwarty dla wolontariuszy. Zobaczyłam również wiele ciekawych pomysłów na zbieranie pieniędzy. Niektórzy byli przebrani za postacie z bajek lub zwierzęta, a grupa mężczyzn przebrała się za wojsko. Za zdjęcie z nimi ludzie wrzucali pieniądze do puszek. Nie tylko na Rynku ludzie wspierali tę akcję. W parku AWF-u rodziny z dziećmi również chętnie pomagały, a nawet pozwalali zjeżdżać wolontariuszom na sankach:-).

Mam nadzieję, że w przyszłym roku pójdzie nas jeszcze więcej, ale i tak jestem z nas dumna, bo liczy się każdy grosz. Dziękuję wszystkim za udział w akcji. :-)))

Wiktoria Czechowska, 1d



W numerze specjalnym:

- co się wydarzyło w I półroczu
- twórczość własna uczniów

Zapraszamy do lektury!!!



Warszawa była nasza!

We wrześniu część uczniów wyjechała na wycieczkę do Warszawy. Już w autokarze zaczęło robić się wesoło; jedna z dziewczyn miała ze sobą głośnik, który pozwolił urządzić pewnego rodzaju „imprezę”. Dzięki temu pięciogodzinna podróż nie była nudna.

Po przyjeździe do stolicy przewodniczka zaprowadziła nas do sławnego Parku Łazienkowskiego. Jak się okazało, jest tam więcej gołębi niż na słynącym z ich ilości krakowskim rynku! Później pojechaliśmy do centrum handlowego o nazwie Złote Tarasy. Wewnątrz najbardziej zaskakiwała ilość ruchomych schodów i... japoński McDonald's, który z niewiadomego powodu co chwilę się zamykał. Na zakończenie pierwszego dnia wycieczki wjechaliśmy na taras widokowy na szczycie Pałacu Kultury. Stamtąd zobaczyliśmy otaczające go wieżowce, budowane w stylu tych na Manhattanie w Nowym Yorku.

Później pojechaliśmy już do hotelu w podwarszawskiej miejscowości Ząbki, gdzie czekała na nas kolacja, a także pokoje z urozmaicheniem w postaci piętrowych łóżek.

Drugiego dnia DJ-e wycieczki wybrali hit naszego wyjazdu: była to piosenka „Tramwaj” zespołu Masters. Zobaczyliśmy Starówkę i Zamek Królewski, a także Kolumnę Zygmunta i Teatr Wielki. Następnym przystankiem było Centrum Kopernika. Oczywiście, były również pamiątki; można było kupić na przykład gumowego węża z kaszą w środku, tak realistycznego, że przerażał nawet osoby doskonale wiedzące, że nie jest prawdziwy.

Największe „ośrodki nocnego życia” były w pokojach 206 i... w pokoju nauczycielek. Tego dnia większość osób poszła spać naprawdę późno.

W ostatnim dniu zwiedziliśmy Stadion Narodowy. Byliśmy w szatniach, z których zwycięskim krokiem wymaszerowaliśmy na boisko przez wejście dla piłkarzy. W ramach udowodnienia, że podbiliśmy stadion, ze szczytu rozbrzmiała piosenka „Tramwaj”.

Magda Chlebicka, kl. 3c



A w Burzeninie...

W dniach 26-28 września uczniowie klas drugich i trzecich wyjechali na wycieczkę do sportowej osady w Burzeninie. Podczas wyjazdu mieli wiele ciekawych zajęć: strzelali z broni pneumatycznej, z łuku, jeździli na Quadach, grali w paintballa, a wieczorami tańczyli na dyskotecy i piekli kielbaski na ognisku. Wyjazd był bardzo udany, pogoda dopisała i nikt nie chciał wracać.



Wspomnienia z Muszyny...

W dniach 26-28 września odbyła się wycieczka integracyjna do Muszyny dla klas pierwszych naszego gimnazjum. Miała ona na celu zabawę i rekreację po tym ciężkim miesiącu pracy.

Na miejsce przyjechaliśmy około godziny 12:30, przydzielono nam pokoje i czas na rozpakowanie się. O godzinie 13:30 był obiad. Najwyraźniej wszyscy mieli wilczy apetyt, ponieważ już o 13:45 po obiedzie zostały tylko wspomnienia. Uczniowie zostali podzieleni na sześć grup, w których odbywały się różne zajęcia. Każda grupa uczestniczyła w dramie (w profilaktyce uzależnień), strzelaniu, zabawach przy muzyce, zajęciach linowych oraz podchodach. Na chwilę nudy zostawały tylko dwie godziny. Następnego dnia miały miejsce dwie wycieczki. Jedna do Bacówki pod Wierchomlą, a druga do centrum Muszyny. Uczestnicy każdej z nich wrócili do ośrodka bardzo zmęczeni. Po zjedzeniu kolacji, zostało zorganizowane ognisko. Było bardzo miło i wesoło. Śpiewaliśmy (to znaczy- pani Ewa Tłałka, pani Kinga Ronij oraz panie animatorki z ośrodka) harcerskie piosenki.

Spędziliśmy miło czas, mieliśmy okazję na zawarcie nowych znajomości i nabranie sił na dalszą naukę. Aż żał wyjeżdżać. Wracając, odwiedziliśmy jeszcze zabytkową cerkiew i ruszyliśmy do Krakowa.

Wiktoria Czechowska, 1d



Święto nauczycieli i uczniów

W piątek 14 października uczniowie i pracownicy naszego gimnazjum obchodzili Święto Nauczyciela. Pomimo protestów dzień rozpoczął się o godzinie 8:00. Klasy pierwsze udały się na salę gimnastyczną, gdzie zostały uroczystie pasowane na uczniów naszej szkoły. Każdy z pierwszoklasistów otrzymał pamiątkową plakietkę. W tym czasie pozostałe klasy przebywały w salach, gdzie oglądały wybrane filmy, między innymi „Strażników Galaktyki” sprzed dwóch lat oraz nagrodzoną Oscarem „Zjawę”.

Około godziny 10:00, drugo- i trzecioklasiści zebrał się w sali gimnastycznej. Po krótkim przemówieniu pana dyrektora przedstawiciele klasy 1b odegrali krótki skecz. Pokazali w nim między innymi jak zwolnić się z lekcji czy uporać z pracą domową. Następnie scenę przejęli uczniowie klasy trzeciej: Laura Luksa, Anita Dziedzic, Michał Sadowski i Radek Szczepka, którzy przygotowali skecz z repertuaru Kabaretu Moralnego Niepokoju.

Śmiechu było co niemiara. Apel zakończył się koło godziny 11:00 po uroczystych podziękowaniach dla współrealizatorów uroczystości.

14 października był wyjątkowym dniem dla Gimnazjum im. Bogdana Jańskiego, a szczególnie dla jego pracowników. Nauczyciele zostali obdarowani przez uczniów czekoladkami, kwiatami i – co najważniejsze - przede wszystkim najserdeczniejszymi życzeniami. Te wszystkie miłe gesty były wstępem do rozpoczynającego się weekendu.

Ewa Galica, 2a



Klasa 2a na Wawelu

Uczniowie klasy 2a udali się na Zamek Królewski na Wawelu. Po obejrzeniu bogato zdobionych komnat królewskich podeszli jeszcze w okolice ul. Podzamcze, aby zobaczyć ławkę z figurami Stefana Banacha i Ottona Nikodyma, która została odsłonięta w setną rocznicę słynnej matematycznej dyskusji na krakowskich Plantach, czyli 14 października 2016 roku.

Ta ławka symbolizuje obecność nauki w naszym życiu. Może skłoni do tego, aby przysiąc się do uczonych, na chwilę oderwać się od smartfonów i porozmawiać o sprawach naukowych - podczas odsłonięcia mówił prof. Stanisław Kistryn, prorektor Uniwersytetu Jagiellońskiego.



10 listopada w gimnazjum odbył się apel poświęcony pamięci pomordowanym w Katyniu. Jak widać nasza szkoła stara się wychować nas w duchu patriotyzmu i nie pozwala zapomnieć o historii Polski, którzy odzyskała swobodę dopiero po 123 latach zaborów.

Apel odbył się w szatni - jedynie tam były warunki sprzyjające wystąpieniu. Siedzieliśmy na materacach, w ciemności, co na początku wydało się nieco dziwne i odbiegające od standardów typowej akademii. Ta jednak była nietypowa. Gdy zgasło ostatnie światło, zamilkliśmy i zapadła głucha cisza. Przerwała ją muzyka, dosyć smutna, wprowadzająca też w nastrój grozy.

I wtedy na tablicy multimedialnej pojawił się napis KATYŃ. Na scenę wyszli narratorzy i zaczęli opowiadać o tamtych pamiętnych latach. Następnie obejrzelśmy film z tamtego okresu, okresu represji i bezlitosnych mordów. Film pokazywał, w jaki okrutny sposób byli traktowani ludzie, jak byli zabijani. Później zobaczyliśmy epizody z życia tamtych ludzi – tych uwięzionych i tych czekających. Odczytano listy, pełne słów miłości i obietnicy o ponownym spotkaniu, jak i przeprosin za odejście i motywacji do dalszego życia, dalszej walki. Na końcu wszyscy aktorzy zaśpiewali piosenkę.

Gdy występ się skończył siedziałam jak wryta. Nie umiem opisać dokładnie uczuć, które towarzyszyły mi po zakończeniu, ale z pewnością było to wzruszenie i w pewnym stopniu gniew na tamte czasy. Uważam, że to wystąpienie doskonale oddało tragedię tamtych lat, skłoniło do refleksji i nauczyło, abyśmy cieszyli się tym, co mamy, bo w jednej sekundzie możemy to stracić. Wszystko, na czym nam zależy i nad czym tak ciężko pracowaliśmy.

Przed wszystkim jednak należy podziękować Wam, szkolnym aktorom, którzy z wielką powagą i szacunkiem przedstawialiście minione wydarzenia.

Paulina Ożarek, 1a



Konkurs Poezji i Pieśni Patriotycznej

17 listopada 2016 roku w Zespole Szkół Gastronomicznych nr 1 odbył się VI Małopolski Konkurs Pieśni i Poezji Patriotycznej, w którym wzięło udział 70 uczestników z różnych szkół, w tym uczniowie naszego Gimnazjum.

Ideą spotkania było krzewienie wartości patriotycznych wśród młodzieży gimnazjalnej. Uczestnicy prezentowali się w dwóch kategoriach: pieśń i poezja patriotyczna. Jurorzy z wielkim zainteresowaniem i uznaniem wysłuchali wszystkich uczestników, po czym udali się na burzliwe obrady. Nie mieli łatwego zadania, gdyż poziom artystyczny wystąpień był bardzo wysoki. Dlatego niezwykle cieszy sukces naszych gimnazjalistów, a szczególnie **zwycięstwo** w kategorii „Poezja” uczniowie **Olimpii Kotarby z klasy 3b**.

ZAMKI KRZYŻACKIE W GIMNAZJUM

Analizę powieści Henryka Sienkiewicza „Krzyżacy” uczniowie klas pierwszych postanowili uwieńczyć wystawą wspaniałych zamków krzyżackich. Makiety budowli wykonano różnymi technikami: z papieru, styropianu, drewna. Poziom prac jest bardzo wysoki! Gratulujemy wszystkim twórcom!



DZIEŃ ŻYCZLIWOŚCI I MIKOŁAJKI

Na początku grudnia nasza szkoła celebrowała dwa ważne święta: Dzień Życzliwości oraz Mikołajki. Dzień Życzliwości miał miejsce zaledwie kilka tygodni temu – w poniedziałek 21 listopada. Smutne korytarze po raz kolejny zamieniły się w nasz mały szkolny Festiwal Kolorów. Choć nie wszyscy uczniowie zastosowali się zasady kolorowych strojów, w szkole i tak panował niesamowity, życzliwy nastrój, który z sekundy na sekundę ogarniał coraz większą liczbę ludzi.

Kilkanaście dni później w niektórych klasach odbyły się szkolne Mikołajki. Uczniowie spacerowali po korytarzach z uśmiechami, spiczastymi czapkami i świątecznymi torbami w rękach. Znalazły się też klasy, które wyznaczyły sobie inny termin na rozdawanie prezentów, lecz przedświąteczny nastrój nie pozwolił im na złość. Do tego uczniowie przebrani za Mikołajów byli zwolnieni z niezapowiedzianych kartkówek, co było wystarczającym powodem do radości.

Niestety, oba te dni szybko dobiegły końca. Wiedza z trzech ostatnich lekcji z powrotem wróciła do obowiązków każdego z uczniów, którzy z upragnieniem czekają na wigilie klasowe

Ewa Galica, 2a

DYSKOTEKA ANDRZEJKOWA

W dniu 30 listopada w naszej szkole odbyła się dyskoteka andrzejkowa. Podczas zabawy każdy mógł nie tylko tańczyć przy doskonałej muzyce, lecz również wyrzucić sobie przyszłość. Oprócz tradycyjnego lania wosku można było udać się z wizytą do wróżki, która przepowiadała przyszłość z kart oraz szklanej kuli. Nie obyło się również bez tych najbardziej znanych wróżb: przebijania imion na kartce lub wróżenia z kart tarota.

Widać było, że wszyscy doskonale się bawili, a ten wieczór zapadnie im na długo w pamięci. Oby do następnego roku. Sprawdźmy wtedy, czy wróżby się spełniły. :)

Patrycja Merchut, 3c

WIGILIA I JASEŁKA



22 grudnia był w naszej szkole dniem wyjątkowym. Spotkaliśmy się bowiem po raz ostatni w tym roku kalendarzowym, by na uroczystym apelu wspólnie świętować nadchodzące Boże Narodzenie.

Odbył się krótki koncert piosenek świątecznych w różnych językach (angielskim, polskim, a nawet norweskim) w wykonaniu uczennic: Zuzanny Piotrowskiej, Julii Walczak, Oliwii Mikołajczyk oraz Darii Turaczyk, towarzyszył im szkolny chór oraz uczniowie klasy I a. Muzyczny występ przygotowany został pod kierunkiem p. Krzysztofa Kozaka.

Na koniec wspólnie obejrzelśmy jasełka przygotowane przez uczniów klasy Ia oraz Ie pod opieką p. Magdaleny Karyś, której w tym miejscu serdecznie dziękujemy za przygotowanie tego wspaniałego dnia. Zaprezentowana została narada pomiędzy aniołami oraz diablami. Każda z grup miała inny cel, diabełki knuły jak nie dopuścić do narodzenia Pana, zaś aniołki, z Archaniołem na czele chciały jak najlepiej przygotować ludzi do tego wielkiego i wzniosłego wydarzenia. Narada zakończona została zwycięstwem nieba i narodzeniem Jezusa.

Ponadto podczas wspólnego apelu zostały wręczone nagrody za udział w konkursie geograficznym oraz dyktandzie z języka angielskiego, a także przeczytana została relacja wolontariusza Szlachetnej Paczki ze spotkania z rodziną przy wręczeniu podarunków, przygotowanych przez uczniów naszej szkoły. Kolejny już rok bowiem wzięliśmy udział we wspaniałej akcji jaką jest Szlachetna Paczka.

Na zakończenie Dyrektor złożył wszystkim obecnym życzenia zdrowych, rodzinnych Świąt Bożego Narodzenia i szczęśliwego Nowego Roku. Później uczniowie rozeszli się do klas, aby kolędować i składać sobie życzenia.

CHARYTATYWNIE U JAŃSKIEGO!!!

**SZLACHETNA
PACZKA**

**GWIAZDKA
DLA ZWIERZAKA**

**GÓRA
GROSZA**

**CZERWONOKRZYSKA
GWIAZDKA PCK**

ADOPCJA NA ODLEGŁOŚĆ

5 października naszą szkołę odwiedził ks. Marek Gołąb. Zaprzyjaźniony ksiądz opowiedział nam, jak trudna sytuacja panuje w krajach afrykańskich. Projekt „adopcja na odległość” polega na wsparciu duchowym i materialnym potrzebującego dziecka. Niewielkie kwoty od każdego z nas mogą zapewnić afrykańskim uczniom rok nauki. Dzięki temu dajemy komuś szansę na lepsze jutro!

PODCZAS KIERMASZU "SERCE DLA AFRYKI" ZEBRALIŚMY 1197 ZŁ.



UCZNIOWIE W TEATRZE:

Klasy pierwsze - "Antygona"
Klasy drugie - "Balladyna"
Klasy trzecie - "Błysk rekina"

TWÓRCZOŚĆ WŁASNA UCZNIÓW

PISARSKA...

"Nie znasz dnia ani godziny"

W pewnym miasteczku mieszkała wraz z rodzicami dziewczynka o imieniu Dorotka. Owe miasteczko nazywało się Nowy Sącz. Dorotka miała 16 lat, chodziła do liceum. Była głośna, zawsze radosna i ciekawa wszystkiego w przeciwieństwie do swojego najlepszego przyjaciela, Karola. Był on od niej rok starszy, jednakże to nie miało dla nich znaczenia, byli życzliwi jak brat z siostrą.

Pewnego dnia Dorotka zapragnęła dowiedzieć się czegoś o swojej przyszłości. Udała się więc do wróżki. Karol próbował ją przekonać, by tego nie robiła, bo takie wróżki zazwyczaj kłamią i tylko straci pieniądze. Dziewczyny jednak to nie zniechęciło, a jak straci pieniądze to trudno, ryzyk-fizyk. Stojąc przez chwilę przed domem wróżki zawahała się, po czym wcisnęła guzik przy drzwiach i od razu usłyszała dziwną melodyjkę. Stała jeszcze przez dwie minuty i już miała odejść, kiedy drzwi otworzyły się, a w nich ukazała się postać ubrana i pomalowana jak szaman. Dorotka, widząc to, osłupiała, lecz w tej samej chwili została wepchnięta do środka. Wnętrze wyglądało mrocznie, trochę w stylu emo.

Na dziewczynie nie wywarło to wrażenia, w końcu w jej szkole jest pełno ludzi ubierających się właśnie tak. Kobieta-szaman - bo tak ją nazwała Dorotka - zaprowadziła ją na samą górę swojego domu, czyli na strych. To jednak zdziwiło dziewczynę, bo przecież równie dobrze można by było to zrobić w salonie na pierwszym piętrze domu, ale Kobieta-szaman twierdziła, że jest tu najwięcej duchów przyszłości i tutaj przepowiada najtrafniejsze przepowiednie. Poprosiła ją, by usiadła i zanim zaczną rytuał musi zapoznać się z trzema zasadami tam panującymi. Oto one: po pierwsze - Dorotka ma się do niej zwracać „Apolonia” z wyraźnym akcentem na drugie „o”. Po drugie - ma siedzieć cicho i się nie odzywać, chyba że ona o to poprosi. Po trzecie - ma przestrzegać tych reguł.

W końcu przystąpiły do rytuału. Wróżka Apolonia wyciągnęła swój telefon i zaczęła coś sprawdzać. Zaskoczona Dorotka zaczęła dopytywać się, co ona robi, że przecież jej zapłaciła za przepowiednię. Po chwili usłyszała odpowiedź, której nigdy by się nie spodziewała. Podobno jej telefon był pamiętnikiem przyszłości, w którym jest zapisane całe życie dziewczyny. Po jakimś czasie Dorotka wyszła od Apolonii z uśmiechem na ustach. Dowiedziała się, że będzie mieć szczęśliwe życie, urodzi piętnastoraczkę, wyjdzie za mąż za Brada Pitta. Tylko końcówka przepowiedni nie podobała jej się za bardzo, ponieważ mówiła ona, że dokładnie w swoje pięćdziesiąte piąte urodziny o godzinie 18:15 potrąci ją ciężarówka przewożąca łososie do marketu 'Kogucik'.

Pomyślała, że skoro zakończy życie tak wcześnie, to musi żyć pełnią życia, aby niczego nie żałować. Zaczęła iść do domu zwawym krokiem i - będąc już na przejściu dla pieszych kilka metrów od swojego domu - nie rozejrzała się, czy coś jedzie. Chwilę później zobaczyła tylko światła ciężarówki i ciemność. Umarła. Przejechała ją ciężarówka wioząca łososie do 'Kogucika'. Co za ironia.

Wniosek z tej opowieści jest taki, że trzeba uważać na ciężarówki wiozące łososie do 'Kogucika' oraz, że nikt nie zna dnia ani godziny, więc nie zdawajcie się na wróżby Kobiet-szamanów.

Paulina Broda, kl. 2a

**Pewien gimnazjalista poprawić sprawdzian chciał,
Ale do poprawy miał już wiele pał.
Z geografią się wyrobił,
Lecz zadania już nie zrobił.
Projekt z polskiego napisze się potem,
Na razie chemia biegnie galopem.
Ją też trzeba poprawić,
By u dyrektora ze średnią 1.0 się nie stawić.
I tak gimnazjalista miał na wszystko czas,
A tu nagle koniec roku wita nas.
Dyrektor już się uśmiecha
I mówi że kolejna klasa sobie poczeka Sprawdziany
trzeba było pisać godnie,
By nie zdawać ich ponownie.
A morał z tego taki,
Że zamiast się męczyć na końcu roku,
Lepiej wszystko robić każdego dnia
krok po kroku.**

Bartek Szczygieł, kl. 2a

„Przyjaciel”

Często chcąc dobrze, czynimy źle.
Gdy zawiniśz nie przejmuj się,
Bo jest taki ktoś kochający Cię
Ten wielki ktoś wesprze i będzie.
Ukoi wszystkie smutki Twe.
Będzie przy Tobie na dobre i na złe.
On Ci prawdę zawsze powie
I za Tobą skoczy w ogień.
Czy już wiesz kto to jest?
Tak, to ten kochany przyjaciel.

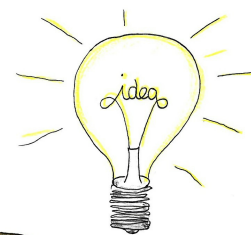
„Walka o dobro”

Leśne zacisze.
Miejsce, którego teraz mi trzeba.
Potrzeba mi świeżości.
Ona ukoi, pomoże okiełznać gwar miasta.
Falszywość, przez tę cwaniarę świat umiera.
Walczę z nią jak tylko mogę.
Szkoda, że muszę robić to sama.
Sama jena na tym świecie...
Paulina Ożarek, 1a

I MALARSKA...



Julia Mizgała, 2a



Karolina Kielb, 2a

STOPKA REDAKCYJNA

Opiekun: Kinga Ronij

Redaktor naczelny: Karolina Kielb

Zastępca: Oliwia Korzeniowska

Redaktorzy sekcji: Ewa Galica, Dominika Przybylik, Natalia Dudzik, Klaudia Żuwała, Bartek Szczygieł, Anita Wójcik, Wiktoria Halik, Nikola Rotter, Weronika Stec